

dr hab. Danuta Lech-Kirstein, prof. UO

Instytut Językoznawstwa

Uniwersytet Opolski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Karoliny Czemplik
nt. *Nazwiska mieszkańców parafii Osie na podstawie ksiąg chrztu z lat 1742-1922*
napisanej pod kierunkiem dra hab. Zenona Licy, prof. UG
w Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Karoliny Czemplik wpisuje się w nurt regionalnych badań antroponimicznych. Głównym przedmiotem zainteresowania Autorka uczyniła nazwiska mieszkańców parafii Osie na przestrzeni 180 lat, a za cel postawiła sobie ukazanie genezy i postaci językowej tych nazwisk, ze szczególnym uwzględnieniem procesów adaptacyjnych polsko-niemieckich. Autorka połączyła analizę strukturalną z analizą semantyczną, wskazując metaforyczne i metonimiczne motywacje nazwisk. Pod tym względem praca wyróżnia się na tle istniejącej literatury przedmiotu, gdyż badania tego typu są ciągle nowością.

Konstrukcja pracy

Rozprawa doktorska obejmuje trzy rozdziały analizy językowej oraz obszerny słownik nazwisk, poprzedzone wstępem określającym przedmiot i metody pracy, charakterystykę materiału źródłowego, stan badań, a także dylematy interpretacyjne i metodologiczne. W rozdziale wstępnym Autorka ukazuje także nazewnictwo parafii Osie na tle historycznym i dokładnie wydziela zakres terytorialny i chronologiczny badań. W rozdziale I opisuje substytucje fonetyczno-graficzne i morfologiczne nazwisk, a także ich cechy gwarowe. Ze względu na charakter nazwisk parafii Osie jest to bardzo ważny rozdział, ukazujący skomplikowaną materię językową. Rozdział II dotyczy typów motywacyjnych nazwisk (nazwiska odapelatywne, odmiejscowe, odimienne i odetniczne) i ich powiązań semantycznych z podstawą nazwiskotwórczą. W rozdziale III Autorka wyodrębnia nazwiska żeńskie i dokonuje ich analizy słowotwórczej. Ostatnim, ale szczególnie interesującym elementem pracy, jest słownik nazwisk zawierający 800 haseł (prawie 270 stron). Słownik zawiera niezwykle wartościowy materiał źródłowy, poprawnie i rzetelnie opracowany.

Praca jest skonstruowana logicznie, poszczególne części łączą się ze sobą. Struktura odpowiada przyjętym założeniom i jest uzasadniona opracowanym materiałem badawczym. Jednakże już w spisie treści zastanawia fakt, dlaczego Autorka postanowiła umieścić nazwiska spolonizowane w grupie nazwisk polskich, a nazwiska zgermanizowane w grupie nazwisk niemieckich. Decyzja ta jest niezrozumiała tym bardziej, że jak sama Doktorantka pisze we wstępie, zależy jej przede wszystkim na wskazaniu genezy językowej, semantyki i struktury nazwisk (s. 4).

Dobór i charakterystyka źródeł

Poddane analizie źródła nie były dotychczas wykorzystane, stanowią więc cenny materiał egzemplifikacyjny. Autorka w rozdziale wstępnym dokładnie te źródła opisuje, zwracając uwagę na język prowadzonej kancelarii (brakuje takiego opisu w księgach 1–5). Tłumaczy także ograniczenie się do wyboru ksiąg chrztów ze względu na powtarzający się w innych księgach materiał onimiczny. Równie dobrze radzi sobie Doktorantka z doborem literatury przedmiotu: dokładnie opisuje stan badań nad nazwiskami pomorskimi, a także sprawnie korzysta z polskiej i niemieckiej literatury antroponomastycznej.

Charakterystyka metod badawczych

Metody i narzędzia badawcze zostały dobrane i zastosowane prawidłowo. Niezwykle trudny materiał wymagał dużej erudycji i zaawansowanych kompetencji naukowych. Procesy adaptacyjne w nazewnictwie tak skomplikowanego językowo i historycznie terenu nie zawsze pozwalały na precyzyjne i jednoznaczne interpretacje. Autorka w swoim słowniku podała wszystkie, według Niej, możliwe motywacje nazwisk, zdając sobie sprawę ze zjawiska homonimii w nazewnictwie (s. 99). W części analitycznej uznała pewne rozwiązania za arbitralne. Niestety, nie zawsze tego wyboru arbitralnego dokonała, np. nazwisko *Bąk* umieściła w nazwach od gatunków ptaków (s. 62), a później od nazw owadów (s. 63), w ogóle tego nie komentując. Szkoda, że w części analitycznej Autorka nie zaznaczyła tego typu dylematów interpretacyjnych, co pozwoliłoby dopuścić inne interpretacje i dałoby obraz skomplikowanego interpretacyjnie materiału.

Nowatorskie jest na pewno wykorzystanie metodologii kognitywnej. Autorka korzysta z tradycyjnych opisów, wzbogacając je analizami dotyczącymi motywacji: w tym metafory i metonimii. Słusznie zauważa, że nazwiska odapelatywne mają charakter przezwiskowy i wykorzystują konotacyjne cechy wyrazów pospolitych. Niestety, Autorka omawia oba te typy w jednym podrozdziale i nie rozgranicza nazwisk metaforycznych i metonimicznych.

Ocena merytoryczna pracy

Szczególnie cennym elementem pracy jest słownik nazwisk. Jest on rzetelnie przygotowany i uwzględnia wszystkie zapisy archiwalne. Podane etymologie mają solidne uzasadnienie źródłowe na gruncie polskim i niemieckim. Analizy są skrupulatne, a wyjaśnienia genezy przekonujące. Dodatkowym atutem artykułu hasłowego jest podanie wypisów ze *Słownika staropolskich nazw osobowych*, które pozwalają na wydobycie prawdziwej podstawy kreacji nazewniczej. Artykuł hasłowy zawiera też analizę procesów adaptacyjnych i budowę słotwórczą onimów. Słownik zawiera niezwykle wartościowy materiał źródłowy, poprawnie i szczegółowo opracowany.

Adaptacje językowe są problemem bardzo trudnym. Autorka słusznie zauważa, że niektóre cechy uważane za niemieckie mogły być wynikiem wpływów dialektalnych, dlatego pewne przykłady są dyskusyjne. Brakuje mi jednak opisu gwary krajeńskiej, aby z większą pewnością stwierdzić, czy cechy graficzne i fonetyczne nazwisk typu *Mączyński* (s. 32), *Dambek* (s. 35) są wynikiem adaptacji językowych, czy wpływów gwarowych. Uwagi o polskich cechach gwarowych (na s. 57–58) nie wyczerpują tego tematu. Poza tym pewne cechy językowe mogły być pozostałością cech dialektalnych niemieckich (o czym Autorka wspomina, ale nie analizuje).

Największym problemem merytorycznym jest klasyfikacja nazwisk ze względu na ich pochodzenie językowe, szczególnie chodzi o nazwiska spolonizowane i zgermanizowane. Doktorantka tłumaczy swoją decyzję na s. 99: „...dla klasyfikacji analizowanych antroponimów nie będzie istotna geneza językowa, a forma fonetyczna oraz morfologiczna adaptowanych nazw osobowych”. Tłumaczenie takie jest daleko idącym uproszczeniem, zaciemniającym prawdziwe motywacje nazwisk i pozwalającym traktować nazwiska typu *Cejer* (s. 79), *Szembek* (s. 94) jako polskie, a nazwiska typu *Janke*, *Damrath* (s. 106) jako niemieckie. Te same nazwiska w słowniku interpretowane są inaczej: jako genetycznie niemieckie *Cejer* < niem. n. os. *Zeiher* (s. 184), *Szembek* < niem. n. os. *Schembeck* (s. 385), natomiast jako genetycznie polskie *Janke* < hipokor. im. *Janek* (s. 245) i *Damrath* < im. złożonego *Domorad* (s. 203). Notabene, czasem autorka nie jest w swych decyzjach konsekwentna, np. nazwisko *Flenikowski* < niem. *Fläming* zalicza do nazw niemieckich (s. 111). Konsekwencją takiej klasyfikacji są nieprawidłowe wnioski, w których Autorka dokonuje pewnych uogólnień i obliczeń procentowych, a także pisze o polskim i niemieckim postrzeganiu świata. Jeśli opisuje nazwy genetycznie niemieckie jako polskie i odwrotnie, wnioski te nie są wiarygodne, np. dotyczy to uwagi o niederywowanej strukturze nazw niemieckich i derywowanej – polskich (tak naprawdę spolonizowanych morfologicznie). Gdyby Autorka konsekwentnie analizowała nazwiska (tak jak to robiła w słowniku), nie byłoby takich problemów metodologicznych.

Wyjaśnienia wymaga też analiza nazw niemieckich. Po pierwsze, niemieckie rzeczowniki Autorka w tekście konsekwentnie pisze małą literą, nie tłumacząc, że podstawa niemiecka jest historyczna. Dopiero w słowniku dowiadujemy się, że *adler* 'orzeł' czy *heim* 'ojczyzna' są wyrazami średnio-wysoko-niemieckimi, co tłumaczyłoby pisownię tych rzeczowników małą literą (s. 78, s. 148, 238). Po drugie, niemieckie nazwy omawiane w części analitycznej jako adapelatywne, w części słownikowej są interpretowane jako odimienne, por. *Heimowski* < *heim*, *hein* 'ojczyzna, dom' s. 78; *Heimowski* < niem. n. os. *Heim* s. 238; *Fenski* < *fena* 'ostra strona młotka' s. 78 i *Fenski* < niem. n. os. *Fenn*, *Fehn* s. 216 – takich nieścisłości jest dużo więcej.

W rozdziale III wyodrębnia Autorka nazwiska żeńskie, kierując się podobnymi rozwiązaniami autorów takich, jak F. Pluta czy A. Cieślikowa. W omawianych pozycjach wyodrębnienie nazwisk żeńskich jest zasadne, gdyż mówi się tam o derywacji paradygmatycznej czy sufiksальной. W sytuacji, kiedy materiał pokazuje, że zdecydowana większość nazwisk rzeczownikowych i przymiotnikowych ma postać męską (np. *Bocian*, *Bakus*, *Ratajski*, *Rozański*), a nieliczne są zmiany morfologiczne, nie wydaje mi się potrzebna tak obszerna egzemplifikacja (s. 113-139). Decyzja Autorki o wyodrębnieniu tych nazwisk jest zrozumiała dopiero w przypadku nazwisk derywowanych paradygmatycznie i sufiksalnie, chociaż i tu zdarzają się przykłady dyskusyjne, np. derywowane paradygmatycznie nazwiska *Glaza*, *Dejna* czy sufiksalnie *Radka*, *Rudka*, które funkcjonują też jako nazwiska męskie. Szczególnie interesujące zaś w tym rozdziale są nazwiska panien i żon, derywowane sufiksami *-owa* - *ówna* (s. 140).

Strona językowa i techniczna pracy

Rozprawa pod względem formalnym nie budzi większych zastrzeżeń. Język pracy jest jasny i precyzyjny. Doktorantka dobrze radzi sobie ze stylem naukowym, nie sprawia jej też problemu techniczna strona pracy (przypisy, bibliografia, skróty wyrazowe i źródłowe, artykuły hasłowe). Nieliczne uchybienia techniczne, składniowe czy interpunkcyjne nie obniżają znacznie wartości pracy, jednakże gdyby praca miała ukazać się drukiem, należałoby je wyeliminować, m.in.:

- stosowanie skrótu *Idem* zamiast *Ibidem* w przypisach (s. 23);
- błędy interpunkcyjne: „Autorka zaproponowała, następującą klasyfikację...” (s. 23), „Wśród antroponimów, dla których można wskazać więcej niż jedną podstawę motywacyjną najwięcej wyróżniono nazwisk...” (s. 25);

- błędy logiczne: „...na temat domniemanej genezy antroponimów wypowiedzieli się badacze takich dziedzin, jak: historycy, literaci czy miejscowa inteligencja” (s. 26); „Znak diakrytyczny pomijano zarówno w nagłosie niezależnie od jej położenia w wyrazie” (s. 43);
- powtórzenia w tekście i w przypisach: „przejście elementów językowych z jednego systemu językowego do innego pod wpływem czynników socjolingwistycznych” (s. 29);
- błędy merytoryczne: „Z kolei przed innymi samogłoskami *a* zapisywano także jako *on*” (s. 34);
- błędy składniowe: „Wśród wynotowanych antroponimów mieszkańców parafii Osie również ta kategoria jest najliczniejszym, a także tworzy najbardziej zróżnicowany zbiór analizowanych onimów” (s. 60);
- błąd ortograficzny: „nowopowstałą nazwę” (s. 60).

Konkluzja

Mimo sformułowanych uwag dyskusyjnych i pewnych niekonsekwencji merytorycznych całość dysertacji doktorskiej autorstwa mgr Karoliny Czemplik należy ocenić pozytywnie. Praca daje szeroki, wieloaspektowy obraz nazewnictwa parafii Osie. Doktorantka podjęła się analizy trudnego i różnorodnego, także fizycznie obszernego materiału badawczego, a efekt końcowy zasługuje na uznanie. Mgr Czemplik udało się nadać całości opracowania spójną i ujednoliczoną kompozycję, język pracy jest poprawny i precyzyjny, strona techniczna pracy nie budzi zastrzeżeń. Na docenienie zasługują bogate egzemplifikacje przykładowe i skrupulatnie przygotowany słownik nazwisk.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Karoliny Czemplik nt. *Nazwiska mieszkańców parafii Osie na podstawie ksiąg chrztu z lat 1742-1922* spełnia warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, Doktorantka wykazała się wiedzą teoretyczną z zakresu językoznawstwa oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym przedkładam wniosek o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Opole, 25.11.2019 r.

Danka Lew-Kirstein